



Moja Akademia

cz. 4

Bogdan Łazarkiewicz

Anatomia kuźnią przyszłych zabiegowców

W Zakładzie Anatomii Opisowej przez kilka lat pracowali późniejsi klinicyści. Nie przesadzę, że była to „kuźnia przyszłych zabiegowców”, chirurgów, ginekologów, laryngologów, okulistów itp., gdzie szczególnie przydatna jest szczególnie przydatna. Byli to: Jerzy Hołyst, późniejszy profesor, neurochirurg, Jerzy Szybejko, chirurg, późniejszy ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego we Wrocławiu, Tadeusz Orłowski, późniejszy chirurg wojskowy, profesor, naczelny chirurg Wojska Polskiego, Edmund Kuzinowicz, późniejszy ortopeda, adiunkt Kliniki Ortopedycznej, Mieczysław Ziółkowski ginekolog, profesor, późniejszy kierownik Katedry i Zakładu Anatomii Opisowej, Edward Rosengarten, chirurg w Nowym Jorku, Zdzisław Zagrobelny, chirurg, anestezjolog, profesor, rektor AWF, Waldemar Kożuszek, chirurg, profesor, kierownik Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu w Bochum, Eugeniusz Krawczyk – ortopeda, ordynator Oddziału Ortopedycznego w Wałbrzychu, Tadeusz Schreter – profesor, anestezjolog, późniejszy konsultant krajowy ds. anestezjologii, Czesław Różycki – chirurg, Stefan Kuchnowski – chirurg, Włodzimierz Jacyna – chirurg, ordynator Oddziału Chirurgicznego w Oławie, Kazimierz Sroczyński – chirurg, dyrektor Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu przy ul. Traugutta, doc. dr Włodzimierz Kowalski – ortopeda, późniejszy kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej. Niestety, był też asystent, później-



Prosektorium w Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Drugi z prawej („Dzidek”) Czesław Różycki późniejszy chirurg (z archiwum Zakładu Medycyny Sądowej)

szy ginekolog, który z kolegą udał się do profesora Marciniaka z żądaniem usunięcia krzyża z Zakładu Anatomii Opisowej. Został tylko napis „Hic mortui docent vivo”...

Mnie anatomia przydała się jeszcze w czasie studiów, kiedy zdawałem egzamin z neurologii u profesora R. Arenda (IV rok), któremu „wyśpiewałem” w najdrobniejszych szczegółach budowę splotów nerwowych wraz z nerwami obwodowymi. Profesor przerwał mi i wpisał do indeksu „celujący”. Do korzyści, jakie przyniosła mi praca w Zakładzie Anatomii Opisowej muszę dodać fakt, że tam „znalazłem” moją żonę Wiesławę (studentkę stomatologii), z którą dwa lata temu obchodziliśmy 50-lecie małżeństwa.

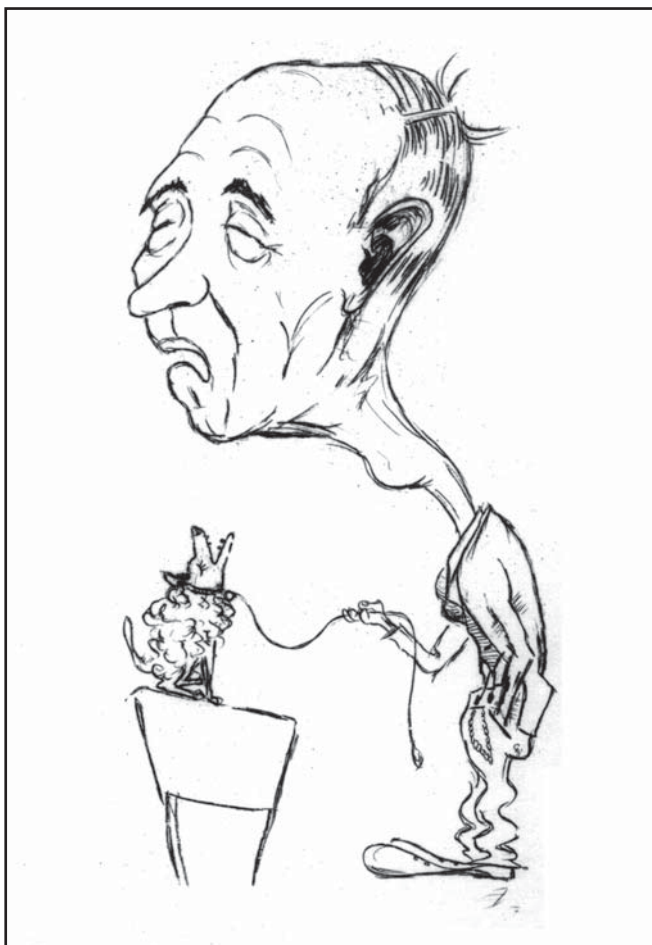
Profesor Tadeusz Marciniak w tym czasie już przygotowywał trzycimo-

wy podręcznik pt. „Anatomia prawidłowa człowieka”, do którego rysunki wykonywały plastyczki, absolwentki Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, mgr Aniela Kardasz i mgr Zenobia Białecka. Egzemplarz pierwszego wydania tego dzieła z dedykacją od autora przechowuję w honorowym miejscu mojej biblioteki.

Pierwszy, drugi i częściowo trzeci rok studiów to głównie przedmioty teoretyczne. Mimo możliwości zwolnienia z obowiązku udziału w wykładach, na niektóre uczęszczałem. Dobrze pamiętam profesora Zbigniewa Stuchlego – biologa, profesora Tadeusza Baranowskiego – chemia fizjologiczna, który często powoływał się na swego mistrza profesora Parnasa ze Lwowa (jako jeden z niewielu posiadał samochód DKW-IFA, jeszcze poniemiecki), profesora Andrzeja



Karykatura prof. Tadeusza Baranowskiego (z archiwum prof. B. Łazarkiewiczza)



Karykatura prof. Andrzeja Klisiewskiego (z archiwum prof. B. Łazarkiewiczza)

Klisieckiego, fizjologa również ze Lwowa, któremu nawet w czasie egzaminu towarzyszył ukochany piesek – Itka. Wykłady profesora Ludwika Hirszfelda z mikrobiologii były prowadzone tak ciekawie, nacechowane dobrocią i humanizmem, że słuchaliśmy ich z przyjemnością, a w chwilach wolnych zaczytywaliśmy się jego książką autobiograficzną „Historia jednego życia”. Profesor Ludwik Hirszfeld urodził się 5.08.1884 r. w Warszawie, studiował i pracował w wielu ośrodkach naukowych za granicą: Wurzburgu, Berlinie, Heidelbergu, Zurichu i wreszcie w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie. W czasie I wojny światowej przebywał na Bałkanach, pracując jako bakteriolog i organizator profilaktyki przeciw chorobom zakaźnym. Cudem przeżył II wojnę światową (ucieczka z getta i ukrywanie się po ucieczce). Do Wrocławia przybył z Lublina i już 24 lipca 1945 r. jako pierwszy dziekan zorganizował wstępne posiedzenie Rady Wydziału Lekarskiego. Objął kierownictwo Zakładu Mikrobiologii, który w 1952 r. przekształcono w Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu i został jego dyrektorem. Byliśmy dumni, że w czasie naszych studiów w wyniku żmudnych badań konfliktu serologicznego między matką a płodem, prowadzonych przez profesorostwo Ludwika i Hanę Hirszfeldów były dokonywane tu we Wrocławiu pierwsze w Polsce transfuzje wymienne krwi ratujące życie noworodkom z chorobą hemolityczną na tle konfliktu Rh.

Farmakologię wyładał profesor przybyły z Krakowa Józef Hano, mimo ogromnej wiedzy skromny, a jeśli chodzi o wykłady, erudyta.

Na III roku były jeszcze niektóre przedmioty teoretyczne, jak anatomia patologiczna z profesorem Zygmuntem Albertem, patologia ogólna z profesorem Hugonem Kowarzym. Pojawiły się już przedmioty kliniczne: propedeutyka chirurgii, którą wyładał profesor Kazimierz Czyżewski, również ze Lwowa, i propedeutyka interny z profesorem Zofią Czeżowską.